



LECIE



Parafii Świętego Antoniego Padewskiego
w Gołkowicach
BIULETYN PARAFIALNY Nr 4 (34) 13. 05. 2007

Egzemplarz bezpłatny

6. NIEDZIELA WIELKANOCNA

13 MAJA 1981
13 MAJA 1917



13 maja 1981 roku, w rocznicę pierwszych objawień Maryi Dziewicy w Fatimie (13.05.1917r.), podczas popołudniowej audiencji na Placu Świętego Piotra w Rzymie, o godzinie 17.19 padły strzały, które miały odebrać życie „biskupowi w białej sutannie” z objawienia Matki Bożej Fatimskiej – Papieżowi Janowi Pawłowi II.

O zamachu na swoje życie „Ojciec Święty mówił: „*Jedną ręką strzelała, a inną prowadziła kulę*”. /Kard. Stanisław Dziwisz „Świadectwo”, Warszawa 2007 s.122/. ...”Biskup w białych szatach” został zabity, jak podaje siostra Łucja. Natomiast Jan Paweł II uniknął niemal pewnej śmierci. A więc? A może właśnie to chciała powiedzieć? Że szlaki dziejów i życia ludzkiego nie są z góry wyznaczone? I że istnieje Opatrzność, istnieje „macierzyńska dłoń” zdolna doprowadzić do tego, że chybił ten, który wymierzył pistolet będąc całkowicie pewny, że zabije?” /Kard. Stanisław Dziwisz „Świadectwo” Warszawa 2007, s.122/.

Przybywając do Fatimy w rocznicę zamachu na Placu Świętego Piotra Jan Paweł II w podziękowaniu za ocalone życie, jako wotum złożył Maryi kulę, która przeszła jego ciało. „A dziś ta kula, odtąd na zawsze >nieszkodliwa<, tkwi w koronie figury Matki Boskiej Fatimskiej.” /Kard. Stanisław Dziwisz „Świadectwo” Warszawa 2007, s.122 /.



„Od dawna przybycie do Fatimy” – powiedział wtedy Ojciec Święty – „było moim zamiarem, o czym mówiłem po przylocie do Lizbony; ale kiedy przed rokiem, na Placu Św. Piotra miał miejsce zamach, gdy odzyskałem świadomość, myśli moje pobiegły natychmiast ku temu sanktuarium, ażeby Sercu Matki Bożej złożyć podziękowanie za uratowanie mnie od niebezpieczeństwa. We wszystkim, co się wydarzyło, zobaczyłem – stale będę to powtarzał – specjalną opiekę macierzyńską Matki Bożej. I poprzez zbieg okoliczności – a proste zbiegi okoliczności nie istnieją w planach Bożej Opatrzności – dostrzegłem także wezwanie, a być może zwrócenie uwagi na przesłanie, które przed 65 laty stąd wyszło za pośrednictwem dzieci z pokornego wiejskiego ludu, tak właśnie powszechnie znanych: trojga pastuszków z Fatimy”. /Jan Paweł II, Fatima, 12.05.1982/.

27 grudnia 1983 roku Jan Paweł II „Postanowił spojrzeć w oczy człowiekowi, który próbował go zabić. Pragnął powtórzyć mu osobiście słowa przebaczenia i nadać sens swemu gestowi chrześcijańskiej miłości...” /Kard. Stanisław Dziwisz „Świadectwo” Warszawa 2007, s.123/. I uściśnić zamachowcowi dłoń. Tę dłoń! A on nic, zero. Interesowały go wyłącznie objawienia fatimskie. Chciał wiedzieć, kto przeszkodził mu w zabiciu tego człowieka. Ale prosić o przebaczenie? Nie, to go nie interesowało. Nigdy tego nie zrobił. Nigdy nie poprosił o przebaczenie.” /Kard. Stanisław Dziwisz „Świadectwo” Warszawa 2007, s.127/.

Do wydarzeń z 13 maja 1981 roku Jan Paweł II odniósł się w swoim testamencie: „W dniu 13 maja 1981 r., w dniu zamachu na Papieża podczas audiencji na Placu Świętego Piotra, Opatrzność Boża w sposób cudowny ocaliła mnie od śmierci. Ten, który jest jedynym Panem życia i śmierci, sam mi to życie przedłużył, niejako podarował na nowo. Odtąd ono jeszcze bardziej do Niego należy. Ufam, że On Sam pozwoli mi

rozpoznać, dokąd mam pełnić tę posługę, do której mnie wezwał 16 października 1978. Proszę Go, ażeby raczył mnie odwołać wówczas, kiedy sam zechce. >W życiu i śmierci od Pana należymy... Pańscy jesteśmy< (por. Rz14,8). Ufam też, dokąd dane mi będzie spełniać Piotrową posługę w Kościele, Miłosierdzie Boże zechce użyć mi sił do tej posługi nieodzownych.” /Jan Paweł II „Testament”, Kraków 2005 s. 17/.

Opracowanie: redakcja



Uniesienie

Wznoszę na wyżyny wyzwoloną duszę,
pękają okowy wewnętrznego świata,
czuję ciepło, ciche, milczące,
lekkie serca drganie wlewa radość
w ojcowską krainę cudnego doznania.
Mgła wyobraźni
rozsuka kurtynę puszystych obłoków,
dym kościelnych kadzideł
syci oddech wonią niepowtarzalną.
Sięgam do... myśli,
Kaplicę Sykstyńską widzę,
spoglądam raz jeszcze na dzieło mistrza.
Do Michała Anioła nie wypowiem już nic,
słów za mało
Jan Paweł II powiedział wszystko...
... „Od zdziwienia idąc ku zdziwieniu”.

go - ja



Wszystkim solenizantkom noszącym imię
Świętej Zofii

z okazji zbliżających się imienin, życzymy, aby tak,
jak ich mężna patronka, swą niezachwianą wiarę
przekazywały wytrwale swoim rodzinom i
otoczeniu, a Dobry Bóg błogosławił im we
wszystkich poczynaniach



Ks. Proboszcz
kapłani pracujący w parafii
redakcja

ZOFIA

Greckie imię **Zofia** znaczy tyle, co „mądrość”. Na gruncie chrześcijańskim imię zawiera aluzję do mądrości Boga. Wspomnienie Świętej Zofii – wdowy i męczennicy obchodzimy **15 maja**. Jej żywot ma charakter przede wszystkim legendarny. Istnieje wiele żywotów Zofii w różnych językach, jednak podają one nieraz sprzeczne informacje.

Według najbardziej prawdopodobnej wersji, Święta urodziła się w I w. w Mediolanie. Po śmierci męża, zamożnego mediolańczyka, udała się do Rzymu razem z trzema córkami, których imiona brzmiały: Pistis (wymieniana także jako Fides – Wiara), Elpis (Spes – Nadzieja) i Agape (Caritas – Miłość). Według tekstów z VII wieku zginęła w Rzymie podczas prześladowań chrześcijan za czasów Hadriana I. Namiestnik Antioch wezwał Świętą, by złożyła ofiarę kadzidła na ołtarzu bogini Diany. Zofia stanowczo odmówiła. Wtedy na oczach matki poddano wyszukany torturom jej córki. Nie załamało to wszakże bohaterkiej matki. Zofia, cierpiąc strasznie, zachęcała jednak córki do wytrwania w wierze. Zdumiony namiestnik takim męstwem miał św. Zofię pozostawić przy życiu. Ta jednak zmarła z bóleści za córkami na ich grobie trzy dni później. Papież Paweł I (756-767) sprowadził jej relikwie do kościoła S. Silvestro in Capite w Rzymie. Dzisiaj relikwie Zofii i jej córek znajdują się w kościele św. Pankracego w Rzymie.

Kult świętej Zofii jest rozwinięty tak w Kościele Wschodnim jak i w Zachodnim. Szczególnie rozwinięty jest w VII wieku, za pontyfikatu papieża Sylwestra II.

W czwartym wieku Konstantyn I Wielki wystawił w Konstantynopolu bazylikę ku czci „Mądrości Bożej”. W szóstym wieku cesarz Justynian rozbudował i upiększył tę świątynię. Stała się wówczas jedną z najpiękniejszych i najokazalszych świątyń całego chrześcijaństwa. Dla ozdoby tej świątyni zwożono do Bizancjum porfirowe kolumny ze świątyni bogini Artemidy z Efezu, marmury czarne, białe i różowe z Afryki i Azji. W roku 1453 świątynia została zajęta przez Turków i zamieniona na meczet. Dzisiaj jest muzeum.

Hagia Sophia spowodowała, że spularyzowane zostało imię Zofia.

W ikonografii św. Zofia przedstawiana jest w otoczeniu trzech córek, czasem także z książką (symbolem mądrości).

15 maja obchodzone jest przez polskie organizacje przyrodnicze Święto Polskiej Niezapominajki. Temu dniu nieprzypadkowo patronuje Święta Zofia.

Na podstawie materiałów internetowych



PRYMICJE

27 maja 2007 roku w naszej parafii będziemy przeżywać prymicje diakona

Tomasza Góry z Gołkowic Dolnych. Gorąco proszę wszystkich parafian o włączenie się w przygotowania do tej, tak doniosłej w życiu naszej wspólnoty, uroczystości.

➤ Serdecznie zapraszamy do udziału w banderii konnej. Kontakt w tej sprawie z Panem Mieczysławem Szewczykiem – sołtysem ze Skrudziny. **Tel. kom. 606431823**

➤ Na powitanie prymicyjanta można wyjechać rowerami bądź motorowerami.

Spotkanie w tej sprawie w sobotę 19.05.2007r. o godz. 10.00, oraz w piątek 25.05.2007r. o godz. 16.00 na boisku sportowym w Gołkowicach Górnych. /Na spotkanie należy przyjechać rowerem lub motorowerem/.

➤ Uroczyste powitanie odbędzie się dnia 26.05.2007r. o godz. 17.00 na Rynku w Starym Sączu, a następnie w kościele w Gołkowicach ok. godz. 18.15.

➤ Msza Święta prymicyjna w kościele parafialnym w Gołkowicach, w niedzielę 27 maja 2007r. o godz. 12.00.



FESTYN PARAFIALNY

24 czerwca 2007r. w naszej parafii odbędzie się **festyn parafialny**. Osoby chętne, które chciałyby włączyć się w przygotowania (np. mają możliwość zdobycia fantów na loterię) proszone są o kontakt z Ks. Proboszczem. **Tel. 018 446 36 36; tel. kom. 609144618.**



NABOŻEŃSTWO MAJOWE

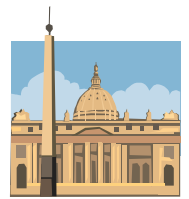
Codziennie w naszym kościele o godz. 18.30 Msza Św. a po niej nabożeństwo majowe.

ZAPRASZAMY

Ks. Proboszcz



**Jedna ręka trzymała
pistolet,
inna prowadziła
kule**



"W dniu 13 maja 1981 r., w dniu zamachu na Papieża podczas audjencji na Placu św. Piotra, Opatrzność Boża w sposób cudowny ocaliła mnie od śmierci. Ten, który jest jedynym Panem życia i śmierci, sam mi to życie przedłużył, niejako podarował na nowo"

(Jan Paweł II, *Testament*)

Karol Wojtyła z chwilą objęcia urzędu biskupa musiał wybrać sobie herb oraz dewizę – hasło, które miało stanowić swego rodzaju kompas, drogowskaz podpowiadający nowemu biskupowi, a za dwadzieścia lat już papieżowi, jak myśleć i postępować by nie pobiłdzic.

W herbie Jana Pawła II widzimy krzyż, z kolei pod jego lewym ramieniem dużą literę M. Krzyż symbolizuje Pana Jezusa, natomiast litera M, Jego Matkę – Maryję. Z kolei zawołanie Karola Wojtyły brzmiało „Totus Tuus”, co w tłumaczeniu znaczy „Cały Twój”. Może w tym miejscu pojawić się pytanie „cały kogo?”. Odpowiedź zawarta jest w herbie. Karol Wojtyła swoje życie oraz samego siebie powierzył Maryi. Można powiedzieć, że ów herb to klucz do największej tajemnicy człowieka, jakim był Karol Wojtyła.

Karol Wojtyła jako biskup i papież z całego serca pragnął kochać Jezusa tak, jak kochała i kocha Go Matka Boża. To właśnie Maryja była dla papieża swego rodzaju autorytetem, postacią, którą chciał naśladować swoim własnym życiem. Zresztą wielokrotnie mówił, iż całkowicie, zawsze i wszędzie chce należeć właśnie do Niej.

Swoją miłość i oddanie Maryi, Karol Wojtyła udowodnił 13 maja 1981 roku. Wtedy to nadszedł dzień próby. Jan Paweł II przejeżdżał odkrytym samochodem po placu Świętego Piotra. Jak to miał w zwyczaju błogosławił zgromadzonych, uśmiechał się, brał na ręce dzieci. Nagle, niespodziewanie padło kilka strzałów z rewolweru, a Ojciec Święty zachwiał się. Na białej sutannie pojawiła się czerwona plama krwi. Sekretarz, ksiądz Stanisław Dziwisz podtrzymał papieża, by ten nie osunął się na podłogę. Samochód najszybciej jak to możliwe odjechał w kierunku Pałacu Apostolskiego, a stamtąd natychmiast do szpitala. Świadkowie tegoż wydarzenia opowiadają, iż dopóki nie stracił przytomności, Karol Wojtyła powtarzał: „Totus Tuus”, „Totus Tuus”!

Po odbyciu leczenia w klinice Jan Paweł II powrócił do swoich obowiązków. Na nowo przewodniczył nabożeństwu, odbywał dalekie pielgrzymki, przyjmował pielgrzymów na audjencji. Zamach go nie przestraszył. Przeciwnie, na nowo i mocniej utwierdził Karola Wojtyłę w przekonaniu, że jest potrzebny. Potrzebny nie tylko ludziom, ale również Jezusowi, który Go do nich posłał.

Mając w pamięci tamte wydarzenia, papież Jan Paweł II wierzył, że to właśnie Maryja przeprowadziła go przez to śmiertelne zagrożenie. W dowód wdzięczności Karol Wojtyła przez cały swój pontyfikat przypominał Kościołowi o Matce Bożej i Jej nieskończonej miłości do każdego człowieka.

Sylvia Korona

Niewiara świadkom jest przewinieniem...

Kard. Stanisław Dziwisz
Łagiewniki, 15.04.2007r.
Święto Miłosierdzia Bożego

„Możemy być pewni, że nasz umiłowany Papież stoi obecnie w oknie domu Ojca, spogląda na nas i nam błogosławi. Tak, błogosław nam, Ojciec Święty. Powierzamy twoją drogą duszę Matce Bożej – twojej Matce, która prowadziła cię każdego dnia i zaprowadzi cię teraz do wiecznej chwały swego Syna, Jezusa Chrystusa Pana naszego.”

Kard. Joseph Ratzinger
Msza Święta pogrzebowa za Jana Pawła II,
Watykan, 8.04.2005r.

Niedziela Palmowa bieżącego roku rozpoczęła w Kościele Wielki Tydzień. Dla Polaków i wszystkich, którym drogie jest imię Jana Pawła II był to Wielki Tydzień także z powodu przypadającej w Wielki Poniedziałek 2 kwietnia, drugiej rocznicy odejścia do Domu Pana naszego ukochanego Papieża. Świadcstwo jego życia jeszcze raz złączyło się z świadectwem, które przez swoją Mękę i Śmierć dał nam Jezus Chrystus. Rozpoczynając celebrację najświętszych dni w naszym Kościele przypomnieliśmy sobie największego z Polaków, jednocząc się na wspólnej, gorącej modlitwie.

W godzinach popołudniowych do Diecezjalnego Centrum Pielgrzymowania w Starym Sączu przybyły tysiące wiernych pragnących dać wyraz swemu przywiązaniu do osoby Jana Pawła II, a także starających się dochować wierności jego wieloletniemu nauczaniu, tak często skierowanemu szczególnie do rodaków - w trudnych i dobrych chwilach, z pochwałą, a czasem z naganą. Modlitwa o kanonizację, czyli jak to określił Ks. Biskup Ordynariusz, „o pieczęć świętości na księdze życia Jana Pawła Wielkiego” rozpoczęła się Mszą Świętą o godzinie 18.00, którą odprawił Biskup Wiktor Skworc. Z nieskrywaną radością powitał on przedstawicieli szkół papieskich Diecezji Tarnowskiej z Gołkowic, Łososiny Dolnej, Podola - Górowej, Męciny, Łabowej. Uroczyste spotkanie przy papieskim ołtarzu w Starym Sączu uświetniły liczne poczty sztandarowe obecnych w tym miejscu Szkół im. Jana Pawła II oraz innych organizacji i stowarzyszeń.

Wieczór należał przede wszystkim do młodzieży. Z Nowego Sącza przybyli w białym marszu studenci z parafii Matki Bożej Niepokalanej. Poprowadzili oni w miejscu, które odwiedził Jan Paweł II, „by powiedzieć tyle ważnych słów o rodzinie, o samorządzie, o świętości” (z homilii Ks. Bpa Wiktora Skworca) modlitwę różańcową. Mrok, migające płomyki świec sprzyjały modlitwemu skupieniu, wspólnemu przeżywaniu, kontemplacji wielkości Boga. O godzinie 21.37 w okolicznych kościołach rozdzwoniły się dzwony przypominając zebrany chwilę, w której Karol Wojtyła – Papież Jan Paweł II na zawsze złączył się z Ojcem w niebie. A w obecnych, jak powiedział Dyrektor Diecezjalnego Centrum Pielgrzymowania Ks. Tadeusz Sajdak, mocniej uderzyły dzwony serc. Z wiszącego po prawej stronie ołtarza portretu ciepło spoglądał na rozbrzmiewający modlitwą plac, przewodnik młodzieży, patron wielu naszych szkół, ale także naszej teraźniejszości i przyszłości – największy z Polaków, Jan Paweł II.

Niewiara świadkom jest przewinieniem...

Naszym czasom Bóg dał Świadka, który jest synem polskiego narodu. Nas on szczególnie zobowiązuje. Zobowiązuje tym bardziej, że na naszej ziemi istnieje wiara żywa, potrafiąca przełamać nienawiść, uprzedzenia, a jej stale bijące źródło to zwłaszcza krakowskie Łagiewniki – konsekrowane przez Jana Pawła Wielkiego Sanktuarium Bożego Miłosierdzia.

A. i G. Gorczowsky



POWOŁANIE Kobiet PRZEZ BOGA

Rok duszpasterski 2006/2007 przebiega w Kościele pod hasłem: „Przypatrmy się powołaniu naszemu”. Wybrane przez Konferencję Episkopatu Polski hasło stwarza okazję do szczególniejszej modlitwy i refleksji nad jedną z największych tajemnic osobistego życia każdego człowieka-nad tajemnicą życiowego powołania. Sposób jego sformułowania można odczytać dwuaspektowo. Jest ono zaproszeniem dla każdego z osobna, a jednocześnie dla poszczególnych grup i wspólnot parafialnych. Powołanie jest tajemnicą Boga i tajemnicą wolności człowieka. Jak nauczał Jan Paweł II: „Wolność (...) jest istotnym czynnikiem powołania. Gdy człowiek odpowiada pozytywnie na głos powołania, wolność przejawia się jako głębokie, osobowe przyłgnięcie do Boga, jako oddanie się z miłością, a raczej jako oddanie daru Ofiarodawcy, czyli powołującemu Bogu”⁴.

Człowiek rozpoznaje głos Boży pośród głosów tego świata, przyjmuje w wolności Boże wezwanie i podejmuje się wykonania przekazanych mu życiowych zadań.

Człowiek został powołany przez Boga nie tylko do życia naturalnego, ale także do życia nadprzyrodzonego. Jest to dla człowieka zobowiązanie do współpracy z łaską powołania- w życiu indywidualnym i społecznym.

Rozpatrując problem powołania, warto przyrzeć się pozycji kobiety w społeczeństwie z perspektywy Starego i Nowego Testamentu.

Kobiety nie odgrywały pierwszorzędnej roli w dziejach narodu izraelskiego. Były traktowane przedmiotowo. W Starym Testamencie mamy obraz patriarchalnego ładu społecznego, w którym męczyzna ponosił zasadniczą odpowiedzialność w rodzinie, w życiu publicznym i sprawowaniu kultu. On podejmował decyzje. Głównym zadaniem kobiet była troska o dom, rodzinę, a przede wszystkim o dzieci. Po niewoli babilońskiej sytuacja kobiet uległa pewnej zmianie. Zaczęły cieszyć się większą wolnością i zyskały niektóre przywileje, ale w dalszym ciągu były dyskryminowane. Stanowiły nadal niższą warstwę społeczeństwa.

Na takim tle stosunek Jezusa do kobiet ma charakter rewolucyjny. Chrystus traktował kobietę jako stworzenie Boże równe mężczyźnie.

BÓG WEZWAŁ KOBIECIE, ABY STAŁA SIĘ MISJONARKĄ SAMARYTAN

Jezus nie wygłaszał długich przemówień na temat godności kobiet. Zachowywał się jednak wobec nich w odmienny- niż nakazywał zwyczaj sposób. Odnosił się do nich życzliwie. Ewangelicisti podkreślają odwagę Jezusa, który łamał obyczaje tamtych czasów, ośmielając się zwrócić w miejscu publicznym do kobiety i rozmawiać z nią.

W Ewangelii św. Jana czytamy o Samarytance, która udała się do studni Jakuba, aby zaczerpnąć wody i przynieść do domu. Nie spodziewała się niczego nadzwyczajnego. Przy studni zauważyła Wędrowca, który poprosił ją o wodę. Samarytanka była zaskoczona, gdyż Nieznajomy był Żydem. Pomiędzy Żydami i Samarytanami od wieków istniała wrogość. Na dodatek ona była kobietą, która nie mogła pochwalić się nieposzlakowaną opinią. Jezus wdał się w nią w dyskusję. Właśnie Samarytance po raz pierwszy powiedział wprost, że jest Mesjaszem. Ona pobiegła do miasta i dawała świadectwo swej wiary. Stała się pierwszym apostołem Samarytan. Wielu Samarytan zaczęło wierzyć w Jezusa dzięki słowu kobiety.

BÓG POWOŁAŁ MARIĘ MAGDALENĘ NA APOSTOŁKĘ APOSTOŁÓW

Kobiety należały do ścisłego grona uczniów Jezusa, były pierwszymi świadkami Jego Zmartwychwstania. Ewangelicisti przywołują postać Marii Magdaleny. To ona wraz z innymi kobietami szła za Jezusem i jego uczniami, począwszy od Galilei aż do Jerozolimy. Wspiera ich z własnych zasobów i służy im. Niewiele wiemy o życiu Marii, zanim poszła za Chrystusem. Zwana Magdaleną, gdyż pochodziła z osady rybackiej Magdala, która leżała na zachodnim brzegu jeziora Genezaret.

Dla zrozumienia osoby Marii Magdaleny najważniejsze jest to, co działało w czasie męki i śmierci Jezusa, a przede wszystkim po Jego Zmartwychwstaniu. Wszyscy Ewangelicisti wspominają, że nie opuściła ona wtedy Mistrza. Dla św. Jana- autora Ewangelii trzy sceny są niezwykle ważne: obecność Marii Magdaleny pod krzyżem, odwiedziny pustego grobu Jezusa i zjawienie się Zmartwychwstałego.

Uczniowie, w chwili aresztowania Jezusa, za wyjątkiem Piotra i Jana, opuścili Mistrza i zaczęli Go szukać dopiero w poranek wielkanocny. Tymczasem grupa niewiast z Matką Jezusa na czele znalazła się u stóp krzyża. Ich obecność świadczy o miłości względem Mistrza. Wśród nich była także Maria Magdalena.

Gdy uczniowie ukrywali się w zamkniętym wieczniku, kobiety nie myśląc o własnym bezpieczeństwie, poszły do grobu z wonnościami. Ujrawszy pusty grób, pobiegły z nowiną do Apostołów.

Maria Magdalena nie zaprzestała poszukiwań. To ona, a nie Piotr, otrzymała przywilej pierwszego spotkania ze Zmartwychwstałym. Jezus dał się jej poznać, aby uczynić z niej świadka. Została wezwana do wypełnienia zaskakującej misji. Stała się pierwszą apostołką, która miała głosić Dobrą Nowinę uczniom Chrystusa. Otrzymała misję nawrócenia Apostołów, gdy oni zwątpili. Stała się apostołką tych, którzy mieli nieść światu Dobrą nowinę. Wypełniła wiernie swoją misję i ogłosiła Dobrą Nowinę o zmartwychwstaniu Jezusa: „*Widziałam Pana*”¹.

Mówiąc o powołaniu kobiet przez Boga, należy pamiętać o tym, że **BÓG WEZWAŁ MARYJĘ, ABY BYŁA MATKA JEGO SYNA.**

Maryja przyjęła z pokorą słowa anioła i odpowiedziała: „*Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa*”².

W Jej słowach wyrażona jest gotowość służby i całkowitego zaangażowania w sprawy Pana. Jest to również akt wiary w Boga, który czyni to, co po ludzku mówiąc jest niemożliwe. Św. Łukasz ukazał Maryję jako wzór. Przedstawił Ją jako pełną posłuszeństwa Bożemu wezwaniu.

Opracowała: **Agata Masternak**

WYNIKI KONKURSU PALM WIELKANOCNYCH

I miejsce

Jan, Łukasz i Damian Janik; Gołkowice Górne (palma o wysokości 16m)

II miejsce

Jan i Michał Janik; Gaboń Praccka (palma o wysokości 11m)

III miejsce

Józef i Kamil Kotas; Gołkowice Górne (palma o wysokości 7m)

IV miejsce

Kamila i Ilona Janik; Gołkowice Górne (palma o wysokości 7m)

V miejsce Wiesław i Arkadiusz Zarabscy; Gołkowice Górne

VI miejsce Tomasz Babel; Gołkowice Dolne

VII miejsce Czesław i Mariusz Janik; Gołkowice Górne

VIII miejsce Mateusz Klag; Gołkowice Górne

IX miejsce Mieczysław i Szymon Banach; Gołkowice Górne

X miejsce Paweł i Krzysztof Krzak, Gołkowice Górne

XI miejsce Artur i Jarosław Krzak; Gołkowice Górne /wyróżnienie za ciekawie i oryginalnie wykonane kwiaty/

XII miejsce Zbigniew i Jarosław Olszowscy, Gołkowice Górne

XIII miejsce Paweł i Szymon Krupa; Gołkowice Górne

XIV miejsce Kinga Lorczyk; Skrudzina

XV miejsce Robert i Daniel Wolff; Gołkowice Górne

XVI miejsce Szymon Krzak; Gołkowice Górne

XVII miejsce Szymon i Piotr Szabla; Gołkowice Dolne

XVIII miejsce Dawid Kurowski; Skrudzina

XIX miejsce Sławomir Jop; Gołkowice Górne

XX miejsce Adrianna i Oliwia Gancarczyk; Gołkowice Dolne



Parafia
p.w. Św. Antoniego
Padewskiego
w Gołkowicach



Kancelaria Parafialna czynna:

- od poniedziałku do soboty
w godz. od 7.30 do 8.00,
- po Mszy św. wieczornej.

Sprawy małżeńskie w środy od godz. 16.00 do 17.00

W nagłych przypadkach o każdej porze.

Tel. do Ks. Proboszcza:

1. (0 – 18) 446 – 36 – 76
2. 0 609 144 618

SAKRAMENT BIERZMOWANIA



W czwartek 10 maja 2007r. młodzież klas trzecich gimnazjum, z naszej parafii przyjęła Sakrament Dojrzałości Chrześcijańskiej. W parafii Podegrodzie sakramentu udzielił Ks. Biskup Władysław Bobowski.

PIERWSZA KOMUNIA ŚWIĘTA

W niedzielę **13 maja 2007 r.**
na Mszy Świętej o godz. 10.00
47 uczniów klas drugich szkół
podstawowych naszej parafii, po raz
pierwszy będzie w pełni uczestniczyło
w Najświętszej Ofierze Ciała i Krwi
Pana Jezusa.



RADA GMINA „SOLIDARNOŚĆ” ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH W STARYM SĄCZU

zaprasza na

Pielgrzymkę do Kalwarii Zebrzydowskiej w dniu 3 czerwca 2007 roku

Zapisy przyjmuje i informacji udziela
Jan Gomółka
zamieszkały **Gołkowice Górne 17**
nr telefonu **446 – 36 – 30**

Koszt przejazdu: 20 zł

Wyjazd o godz. 3.45

Program pielgrzymki

- Odsłonięcie Cudownego Obrazu i Msza Święta
- Dróżki do Pana Jezusa
- Zwiedzanie klasztoru

Redakcja: Ks. Proboszcz Kazimierz Koszyk, Sylwia Korona,
Anna i Grzegorz Gorczyński,
Parafia pw. Świętego Antoniego Padewskiego Gołkowice Górne 41,
33 – 388 Gołkowice Dolne
e-mail: kkoszyk@tarnow.opoka.org.pl
Strona internetowa parafii: www.golkowice.tarnow.opoka.org.pl

¹ Ks. dr W. Piotrowski, *Powołanie człowieka*, Wydawnictwo BIBLOS, Tarnów 2006, s.52.

² *Tamże*, s.48.

³ *Ewangelia wg św. Łukasza 1,38.*